

50 w 2023 (460)

System Wędrowników Etatowych i Gościennych

Data publikacji: 22.11.2023 / Autor: Jakub Kuciak

Wiecie co jest cudne w metodzie harcerskiej? To, że jak ją dobrze wykorzystujesz, to wszystko ma swój cel. Wszystko jest po coś, z czegoś wynika. Dlatego nie ma co być sztywnym – jeśli jakieś narzędzie nie działa, to je po prostu zmień albo ulepsz.

Z taką myślą powstał tytułowy system wędrowników etatowych i gościennych, będący czymś na styku klasycznej drużyny wędrowników, [szczecińskiej szkoły kadr i młodej drogi FSE](#).

Kontekst

Kiedy w czerwcu 2021 r. podjąłem decyzję o założeniu drużyny wędrowników, oczywistym było, że będzie to patrol/drużyna przy mojej rodzimej 82 WDH „Zbroja”. Na dniach okazało się jednak, że nie ja jedyny aktualnie w hufcu o wędrownictwie myślę, więc może warto zmienić pierwotny plan i powołać 2 WDW jako międzysrodowiskową drużynę hufca.

Czas jednak i ten plan zweryfikował, w grudniu powołaliśmy [82 WDW „Twierdza”](#) z założeniem, że wszyscy są w niej mile widziani – tym sposobem w 1. sezonie Twierdzy, przez nasze akcje przewinęło się 27 osób, wywodzących się z 4 różnych hufców.

Czy to znaczy więc, że jako drużynowy wędrowników zarządzałem 26 osobami i podlegałem na raz pod czterech różnych hufcowych? Oczywiście, że nie.

Co chcieliśmy osiągnąć?

Poniżej wypisałem listę azymutów (he he), jakimi kierowaliśmy się wraz z moim pierwszym przybocznym, (hm.) Pawłem Jońskim.

1. **Wędrownictwo jest naturalnym etapem** – chcieliśmy w świadomości harcerzy, jak i instruktorów zasiać myśl o naturalności tego etapu. O tym, że tak jak zuch staje się harcerzem, tak harcerz ma się stać wędrownikiem.
2. **Każdy powinien mieć rok na wędrownictwo** – nic tak nie wypala ludzi jak przejście z wysokich obrotów przepalonego zastępowego, wprost w młyn

kadry. Każdy zasługuje więc na ten „rok dla siebie”, aby odpocząć i pomyśleć co dalej.

3. **Wędrownictwo jest pełnoprawną ścieżką rozwoju** – jeśli zamiast do kadry, poszedłeś do drużyny wędrowników, to nie znaczy, że jesteś gorszy. To nie jest zsymp, a pełnoprawne harcerskie pole do działania.
4. **Każdy ma szansę na wędrowniczą frajdę, niezależnie od pełnionej funkcji** – wędrownictwo jest po prostu fajne. Chcieliśmy więc, aby z jego potencjału mogli w pełni korzystać wszyscy ludzie w wieku 15-21 lat w naszym Środowisku, niezależnie od tego, czy właśnie oddali zastęp, czy też trzeci rok są przybocznym w gromadzie zuchów.

Założenia systemu

Wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre są równiejsze od innych.

Biorąc więc pod uwagę **Kontekst** jak i nasze **Cele**, podzieliliśmy de facto wędrowników na dwa typy.

Wędrownik etatowy

- jest członkiem Twierdzy
- płaci składki w Twierdzy
- jego jedynym przełożonym jest drużynowy Twierdzy
- za jego stopnie, sprawności i naramiennik wędrowniczy, w pierwszej kolejności odpowiada drużynowy Twierdzy
- jego głównym celem i zadaniem w harcerstwie jest bycie w Twierdzy i działanie na rzecz Twierdzy
- dostaje naszywkę Twierdzy
- jeśli przyszedł z 82, nosi barwy. Jeśli przyszedł „z cywila”, dostaje barwy 82. Jeśli przyszedł z innego środowiska harcerskiego, nosi barwy swojego środowiska i nikt nie oczekuje od niego zmiany w tej kwestii (wyjątkiem jest ścisła kadra drużyny)
- w domyśle powinien wziąć udział w zimowisku i obozie wędrownym Twierdzy
- co HAL i HAZ przechodzi weryfikację, podczas której podejmuje decyzję nt. swojej przyszłości
 - praca nad sobą -> dalsze działanie w wędrownikach
 - służba -> podjęcie się funkcji w kadrze innej jednostki
 - szukanie miejsca w społeczeństwie -> wymarsz wędrownika „do cywila”

Wędrownik gościnny

- jest członkiem innej drużyny, jednak ze względu na wiek wędrowniczy jest zapraszany na akcje Twierdzy

- płaci składki w swojej jednostce
- zdobywa Naramiennik Wędrowniczy w ramach Twierdzy z kimś z kadry, albo z jakimś starszym wędrownikiem
- za jego stopnie w pełni odpowiada jego drużynowy
- za jego sprawności odpowiada jego drużynowy (chyba, że zdobędzie coś podczas obozu wędrownego Twierdzy)
- za wysoką frekwencję w akcjach wędrowników może dostać prawo do noszenia naszywki Twierdzy (nawet jeśli nigdy nie był jej etatowym członkiem)

Jak to działa w praktyce?

Ano tak, że na pierwszy rzut oka wędrownicy etatowi od gościennych niczym się nie różnią. Odbywają się akcje, na które zapraszani są wszyscy.

W praktyce jednak wędrownicy etatowi są „bardziej” informowani, a siłą rzeczy niektóre akcje (takie jak zimowisko) są szykowane tylko dla nich.

Jak to się sprawdziło - statystyka

Poniżej opis słowny, a dla wzrokowców i fanów tabelki, obrazki niżej.

Frekwencja poniżej była wyliczana z liczby akcji w których mógł wziąć udział dany wędrownik (bo np. niektórzy dołączyli później, albo akcja wędrowników kolidowała z inną harcerską akcją).

W 1. sezonie mieliśmy 200 osoboakcji (nie licząc zimowisk i obozów)

- wśród etatowych 9 osób, każdy wziął udział średnio w 7 akcjach (43%), przy czym najlepszy wędrownik w 8 akcjach (42% frekwencji)
- wśród gościennych 16 osób, każdy wziął udział średnio w 7 akcjach (47%), przy czym najlepszy w 16 akcjach (89% - zastępowy ze Zbroi)
- dla skali: jako drużynowy wziąłem udział w 21 akcjach (100% frekwencji)

W 2. sezonie mieliśmy 242 osoboakcji (nie licząc zimowisk, obozów i biwaku HAL)

- wśród etatowych 15 osób, każdy wziął udział średnio w 10 akcjach (49%), przy czym najlepszy wędrownik w 18 akcjach (86% frekwencji)
- wśród gościennych 12 osób, każdy wziął udział średnio w 5 akcjach (35%), przy czym najlepszy w 14 akcjach (70% - przyboczny ze Zbroi)
- dla skali: jako drużynowy wziąłem udział w 25 akcjach (96% frekwencji)

We wrześniu i październiku trwającego właśnie 3. sezonu odbyło się 77 osoboakcji (7 akcji, 15 etatowych i 21 gościennych wędrowników).

		1. sezon	2. sezon
gościnni	udział w akcjach	7	5
	frekwencja	47%	35%
najlepszy gościnnie	udział w akcjach	16	14
	frekwencja	89%	70%
etatowi	udział w akcjach	7	10
	frekwencja	43%	49%
najlepszy etatowy	udział w akcjach	8	18
	frekwencja	42%	86%
drużynowy	udział w akcjach	21	25
	frekwencja	100%	96%

	1. sezon	2. sezon	początek 3. sezonu
gościnni	16	12	21
etatowi	9	15	15

Minusy, co nie wyszło, co trzeba by poprawić

- Przez skalę działania i szerokie grono odbiorców tracimy na podejściu indywidualnym do każdego wędrownika.
- Kiedy masz kontakt z tyloma chłopakami i kadrami z wielu środowisk, stajesz się swoistym liderem środowiska. Co brzmi w sumie dobrze, no ale kurczę nie do końca.
- Łatwo o rozmycie się odpowiedzialności wśród tylu wędrowników i doprowadzenie do sytuacji, w której etatowi wędrownicy mają mniejszą frekwencję i słabiej się angażują niż ci gościnni.
- Przy wprowadzaniu tego systemu nie był on w pełni intuicyjny (więc mieliśmy np. wędrowników płacących składki nie tam, gdzie trzeba, albo przybocznych podający podwójny przydział służbowy).
- Jeśli zależy Ci na wysokiej frekwencji, musisz pilnować de facto kalendarzy kilku jednostek.
- Tak duża ilość różnorodnych wędrowników i instruktorów uczęszczająca na

akcje może być po prostu przytłaczająca, zwłaszcza gdyby drużynowym był młodszy instruktor.

Plusy, sukcesy i co warto kontynuować

- Twierdza stała się dobrem wspólnym, do którego przyznają się ludzie o różnych funkcjach, wieku czy barwach.
- Nadaliśmy już 25 naramienników wędrowniczych i można na nie natrafić m.in. na pagonach obecnych 5 przybocznych, 3 drużynowych i 1 członka Zarządu Obwodu
- Wędrownictwo to coś, na co starsi harcerze i zastępowi czekają i sami się do drużyny zgłaszają (a nie są „zsyłani”).
- Wędrownicy to nie jest jakaś obca, zamknięta klika, a otwarte grono integrujące całe środowisko – od starszych zastępowych, przez wędrowników, aż po kadry.
- Jako że trafiali do nas ludzie z chustami, krajkami i wodniackimi mundurami, nikomu nie odbieraliśmy na siłę barw. Wprowadziliśmy natomiast „wędrownicze bandany”, które są zarówno praktyczne w użyciu, jak i wyróżniające dla wędrowników na tle innych.



Zdjęcie z II spotkania KHO Twierdzy – marzec 2023 r.

Czy warto? Czy polecam taki system?

Jako absolwent Wydziału Nauk Ekonomicznych, mogę powiedzieć tylko jedno.

To zależy.

Od czego? Od Twojego środowiska, Twoich kompetencji jako instruktora, oraz przede wszystkim od tego, **jakie masz cele**. Bo to do nich dobieramy formy.

Jakub Kuciak

Był 14. drużynowym 82 WDH „Zbroja” oraz 1. drużynowym 82 WDW „Twierdza”. Wieloletni wicenamiestnik Grochowa. Harcmistrz, mąż podharcmistrzyni, tata potencjalnych zuchów. Obecny redaktor naczelny Azymutu oraz mazowiecki referent wędrowników.